



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 42)

Nr 852/VI kad.
25.06.2008 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 852/VI kad.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 42)

25 czerwca 2008 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Leszka Korzeniowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 646 i 647),
- poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druki nr 581 i 626).

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu i **Artur Ławniczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kuczyński** sekretarz Rady Gospodarki Żywnościowej oraz przedstawiciele Polskiej Izby Ubezpieczeń.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Danuta Winiarczyk** i **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam wszystkich. Stwierdzam kworum. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia przewidziane są dwa punkty. Pierwszy, to rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 646 i 647). Drugim punktem jest rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druki nr 581 i 626). Czy są uwagi do proponowanego porządku obrad? Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła proponowany porządek obrad.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku obrad.

Prosimy o omówienie poprawki nr 1 przez przedstawiciela wnioskodawców.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ta poprawka dotyczy systematycznego informowania o wskaźnikach klimatyczno-glebowych. W projekcie nowelizacji proponuje się, że te wskaźniki będą publikowane w obwieszczeniu do 20 dnia każdego miesiąca, po okresie sześciodekadowym. Natomiast raporty i tak wykonuje się w okresach dekadowych, a więc co 10 dni. Dlatego nie ma potrzeby czekać, żeby raport, który jest zakończony np. 10 czerwca, był publikowany dopiero 20 lipca, a tak byłoby według projektu rządowego, a więc z ogromnym opóźnieniem. Dlatego proponujemy taką zmianę, bo skoro już są te raporty, to wprawdzie tych obwieszczeń będzie więcej, bo trzy w miesiącu, a nie jedno, ale znacznie usprawni ona informowanie na temat suszy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Popieramy te poprawkę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie mamy uwag, ponieważ to jest poprawka o charakterze merytorycznym,.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie tej poprawki? Nikt się nie zgłasza. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie poprawki nr 1. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie poprawki nr 1.

Poprawka nr 2 została zgłoszona przez Klub Parlamentarny PSL.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Poprawka ma na celu sprecyzowanie, od kiedy byłyby objęte ubezpieczeniem wiosenne przymrozki. W pierwotnej wersji ustawy jest zapisany termin od 1 maja do 30 czerwca, a w ub.r. akurat fala przymrozków miała miejsce pod koniec kwietnia i w myśl tych przepisów nie byłyby one objęte ubezpieczeniem. Dlatego proponujemy wcześniejszy termin, bo od 15 kwietnia. Ma to duże znaczenie zwłaszcza w przypadku rozdzielenia ryzyk. Dotychczas było tak, że do 1 maja przymrozki były objęte skutkami przezimowania, a ponieważ obecnie jest możliwość ubezpieczenia się tylko od przymrozków, dlatego proponujemy, żeby ten okres zaczynał się 15 kwietnia.

Podsekretarz stanu w MRiRW Artur Ławniczak:

Popieramy tę poprawkę. Na pewno pomoże w wielu trudnych sytuacjach.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie mamy uwag, ponieważ to jest poprawka o charakterze merytorycznym.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi lub pytania dotyczące tej poprawki? Nikt się nie zgłasza. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie poprawki nr 2. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie poprawki nr 2.

Poprawka nr 3 została zgłoszona przez Klub Parlamentarny PiS.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Poprawka nr 3 polega na wprowadzeniu trzeciej grupy upraw do ubezpieczenia. Do tej pory funkcjonowały dwie grupy: grupa nazwijmy ją ogólnie „zbożowa”, gdzie stawka ubezpieczeniowa jest do 3,5% sumy ubezpieczenia i tego nie zmieniamy oraz grupa pozostałych, a więc m.in. rzepak ozimy, drzewa, krzewy owocowe i rośliny strączkowe, gdzie stawka ubezpieczeniowa jest do 5% sumy ubezpieczenia. W tej grupie były również warzywa gruntowe, chmiel oraz owoce drzew i krzewów owocowych. W naszej poprawce zapisanej w zestawie poprawek w pkt c nie powinno być przecinka. Sformułowanie „owoce drzew i krzewów owocowych” powinno być zapisane bez przecinka. W odróżnieniu od lit. b, gdzie chodzi o drzewa i krzewy owocowe. Proponujemy, żeby w przypadku warzyw, chmielu, tytoniu, truskawek i owoców górna granica składki wynosiła 9% sumy ubezpieczenia, co jest związane z dotychczasowym nieskutecznym funkcjonowaniem ustawy o ubezpieczeniach, zwłaszcza sadowniczych i ogrodniczych. Ubiegły rok wykazał ułomność obecnie obowiązującej ustawy.

Ta poprawka ma swoje konsekwencje, bo są podniesione procenty, powyżej których ubezpieczenie lub dopłata nie przysługuje, czyli odpowiednio dla tej samej grupy roślin, jeśli ta składka przekroczy 12% sumy ubezpieczenia, dopłaty do składek nie przysługują.

Apeluję o poparcie tej poprawki ze względu na to, że w przypadku nie wprowadzenia jej w życie, będzie jak dotychczas, czyli sadownicy nie będą się ubezpieczać.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Pan poseł rozwiał nasze wątpliwości, ponieważ w zestawieniu poprawek Biuro Legislacyjne specjalnie podkreśliło wyrazy „owoce drzew i krzewów owocowych”, ponieważ nie wiedzieliśmy, jaka jest intencja wnioskodawców, czy chodzi o „owoce drzew”. Ponieważ pan poseł to wyjaśnił, w związku z tym odpowiednio wykreśliły te przecinki.

Podsekretarz stanu w MRiRW Artur Ławniczak:

Z przykrością musimy powiedzieć, że nie możemy poprzeć tej poprawki ze względu na ryzyko niezapewnienia środków finansowych w budżecie.

Posel Mirosław Maliszewski (PSL):

Mam w tym przypadku niemały dylemat nie tylko osobisty, ponieważ w poprzednich latach, w przypadku poprzedniej nowelizacji, ja również zgłaszałem wnioski, żeby stworzyć dodatkową kategorię upraw, dla której podnieśliśmy minimalny próg, dla którego firmy ubezpieczeniowe mogą zaproponować składki i do którego przysługiwałyby dotacje. Ale to dotyczyło sytuacji, kiedy mieliśmy obowiązek ubezpieczenia się od pięciu ryzyk, a więc to się niejako kumulowało. M.in. z tego powodu ustawa w tym zakresie tak naprawdę nie funkcjonowała i formy ubezpieczeniowe nie przedstawiały ofert dla rolników. Ale pojawiały się na rynku oferty firm nie objętych dotacjami publicznymi dotyczące tylko jednego ryzyka i te oferty mieściły się w tym przedziale 5% sumy ubezpieczenia. Dlatego mam dylemat, czy przyjęcie tej poprawki nie spowoduje podniesienia składek, ponieważ firmy ubezpieczeniowe mogą skorzystać z okazji, a wówczas ich oferta nie będzie atrakcyjna dla rolników. Dlatego nie bardzo widzę dla siebie wyjście z tej sytuacji w głosowaniu.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie tej poprawki? Nie ma chętnych.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 3?

Stwierdzam, że Komisja zarekomendowała Sejmowi odrzucenie tej poprawki, przy 10 głosach za przyjęciem, 11 przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Przystępujemy do rozpatrywania poprawki nr 4.

Posel Henryk Kowalczyk (PiS):

W nawiązaniu do poprawki przyjętej wczoraj, w której uzupełniliśmy skład Komisji o dwie osoby: przedstawiciela organizacji rolników indywidualnych i społecznych organizacji zawodowych, uznajemy, że w tej sytuacji można o jedną osobę zmniejszyć skład Komisji, a mianowicie o przedstawiciela Krajowej Rady Izb Rolniczych. Ta poprawka ma na celu doprowadzenie do tego, że Komisji będzie jeden przedstawiciel Krajowej Rady Izb Rolniczych, podczas, gdy w projekcie nowelizacji jest dwóch.

Podsekretarz stanu w MRiRW Artur Ławniczak:

Popieramy tę poprawkę. Środowisko rolnicze będzie dobrze reprezentowane, co jest gwarancją, że wysokość składek oferowanych przez firmy ubezpieczeniowe będzie dobrze kontrolowana na etapie wyboru ofert.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Czy ktoś z państwa posłów chciał w tej sprawie zabrać głos? Nie słyszę uwag. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie poprawki nr 4. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie poprawki nr 4.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Pozostaje nam wybór posła-sprawozdawcy. Przypominam, że dotychczas był nim pan poseł Henryk Kowalczyk. Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Stwierdzam, że pan poseł Henryk Kowalczyk będzie sprawozdawcą w sprawie sprawozdania naszej Komisji o pilnym rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Wyznaczam do godz. 22.00 w dniu dzisiejszym termin dla Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej przedstawienia opinii o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku obrad, czyli rozpatrzenia poprawek zgłoszone w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druki nr 581 i 626).

Poprawka nr 1 jest autorstwa Klubu Parlamentarnego PO.

Poseł Mirosław Koźlakiewicz (PO):

Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej proponuje wykreślić tę poprawkę, ponieważ regulacje, które mają być zawarte w projekcie nowelizacji są już zawarte w unijnym prawodawstwie i nie ma potrzeby ich powielania w tym projekcie ustawy. Taka jest opinia naszego Klubu Parlamentarnego. A poza tym UKIE również uważa, że nie ma potrzeby dublowania tych przepisów.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Jeśli chodzi o zasady legislacji stosowane w prawie europejskim, dotyczące również naszego ustawodawstwa, to nie powtarzamy tego, co jest w rozporządzeniach, a więc w aktach prawa powszechnie obowiązującego, które obowiązują w naszym kraju wprost. Dlatego z punktu widzenia legislacji ta poprawka jest zasadna.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd popiera tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Czy ktoś ze strony państwa posłów chciał zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie poprawki nr 1. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie poprawki nr 1.

Pan poseł Koźlakiewicz nie wycofał poprawki, tylko się przejęczył ze względu na zmęczenie spowodowane późną porą naszego posiedzenia.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Rozumiem, że poprawka została przez Komisję przyjęta.

Poseł Mirosław Koźlakiewicz (PO):

Rzeczywiście przejęczyłem się, bo chodziło mi o to, czego dotyczyła poprawka, czyli o skreślenie pkt 1 w art. 1.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Teraz to już jest bałagan. Chciałbym, żeby pan przeczytał, co trzeba skreślić.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Rozumiem, że to był dowcip, panie pośle Ajchler?

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Nie zwykłem w ten sposób żartować. Ale jeśli wszyscy tak proszą, to zgadzam się.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Przystępujemy do rozpatrywania poprawki nr 2. W imieniu Klubu Parlamentarnego PiS przedstawi ją pan poseł Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poprawka dotyczy przyśpieszenia z 1 stycznia 2013 r. na 12 lutego 2009 r. wejścia w życie art. 15 ust. 1 pkt 4 oraz art. 53 ust. 1 pkt 5 w zakresie dotyczącym art. 15 ust. 1 pkt 4.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Z grzeczności zapytam stronę rządową o opinię.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Proponowany w poprawce termin jest zbyt krótki, żeby wdrożyć jakiegokolwiek programu. Dlatego rząd jest przeciwny wprowadzeniu tej poprawki.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Biuro Legislacyjne nie ma uwag do treści zaproponowanej poprawki, natomiast zwraca uwagę Komisji na treść dodawanego art. 62a, zgodnie z którym zezwolenia na wprowadzenie do obrotu na terytorium Polski pasz genetycznie zmodyfikowanych tracą ważność dopiero z dniem 31 grudnia 2012 r. Innymi słowy, zakaz będzie obowiązywać od 12 lutego następnego roku, natomiast same zezwolenia tracą ważność 31 grudnia 2012 r.

Posel Stanisław Stec (Lewica):

Zwracam się do wnioskodawcy, żeby wycofał tę poprawkę ze względu na powagę ministra rolnictwa i rozwoju wsi, którym również był. W tej formie jest ona szkodliwa dla producentów inwentarza, żywca oraz w ogóle dla ludności, ponieważ spowodowałaby wzrost cen.

Posel Romuald Ajchler (Lewica):

Mam pytanie do pana ministra, bo jak rozumiem, chodzi tu o zezwolenia. Moje pytanie jest następujące: kto wydawał te zezwolenia? Jaki urząd i kiedy?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Zezwolenia wydawał Minister Środowiska na 10 lat.

Posel Romuald Ajchler (Lewica):

Ale kiedy były one wydawane?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

W 2001 i 2002 r. i mają moc obowiązującą przez 10 lat.

Posel Romuald Ajchler (Lewica):

Czyli do 2012 r. A jeśli przyjęlibyśmy tę poprawkę, to kto zapłaci karę w związku z kontraktami, jakie mają zawarte firmy? Bo przez wydanie zezwolenia nastąpiło nabycie praw.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Zwracałem już uwagę na konsekwencje przyjęcia tej poprawki, mianowicie sam zakaz wszedłby w życie 12 lutego przyszłego roku, ale wydane zezwolenia stracą ważność dopiero z dniem 31 grudnia 2012 r., jak jest to zapisane w sprawozdaniu.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Ja tylko dodam, że przez chwilę zastanawiałem się, czy może to jest jakieś ważne święto i dlatego pan poseł Jurgiel zaproponował taki termin. Ale przyłączam się do głosu pana posła Steca i namawiam do rezygnacji z tej poprawki. Ma pan ostatnią szansę.

Posel Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli państwo przyjmą następną poprawkę.

Posel Zdzisław Czucha (PO):

Zwracam uwagę na niebezpieczeństwo związane z przyjęciem tej poprawki. Jeśli zostanie przyjęta, to po 12 lutym 2009 r. nikt już nie wejdzie na rynek pasz. A podmioty mające ważne zezwolenia, do 2012 r. będą praktycznie monopolistami. Dlatego nie możemy się zgodzić na przyjęcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie tej poprawki? Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 2?

Stwierdzam, że Komisja zarekomendowała Sejmowi odrzucenie tej poprawki, przy 10 głosach za przyjęciem, 17 przeciwnych i braku wstrzymujących się.

Przystępujemy do rozpatrywania poprawki nr 3.

Posel Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chciałem wycofać wniosek mniejszości. Tam było nieporozumienie, co do treści. Dlatego złożyłem poprawkę, która też musi być trochę zmodyfikowana.

Podaję prawidłowe brzmienie tego zmodyfikowanego fragmentu poprawki: „3. Środki Narodowego Funduszu można przeznaczyć na dofinansowanie stosowania pasz genetycznie niezmodyfikowanych oraz pasz genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego poprzez dopłaty różnicy cenowej między nimi.”. Chodzi o to, żeby różnica między tymi dwoma rodzajami pasz była wypłacana przez państwo z tego funduszu.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Biuro Legislacyjne zwróciło panu posłowi uwagę na brak logiki w tej poprawce w jej pierwotnej wersji. Jednak należy zwrócić uwagę, że nadal może pozostać swoboda interpretacyjna z powodu użycia spójnika „oraz” między paszami genetycznie niezmodyfikowanymi i paszami genetycznie zmodyfikowanymi. Z powodu tych wątpliwości, Biuro Legislacyjne poleca ten przepis, jeśli zostanie przyjęty przez Sejm, uwadze Senatu, żeby dokonał w nim ewentualnych modyfikacji, ponieważ w obecnej wersji mogą być problemy z jego interpretacją i stosowaniem.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd podziela wątpliwości zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. W zasadzie nie do końca jest sprecyzowane, do jakich pasz należałoby kierować dopłaty – do genetycznie niezmodyfikowanych, czy genetycznie zmodyfikowanych. To po pierwsze.

Po drugie, dobrze, że pan poseł Jurgiel sam modyfikuje swój wniosek, ponieważ ta poprawka w poprzednim brzmieniu wywoływała wielkie wątpliwości prawne.

Po trzecie, skierowaliśmy zapytanie do Ministra Środowiska, czy jest możliwość wydzielenia środków finansowych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na ten cel. Minister Środowiska udzielił odpowiedzi, że nie ma takiej możliwości, szeroko to uzasadniając, m.in. tym, że po pierwsze należy zmienić ustawę o ochronie środowiska, określić cele i zasady przeznaczania tych środków oraz wskazać źródło przychodów, z jakich należałoby kierować środki na realizację tego celu. Ostatnia kwestia, najbardziej istotna dotyczy pomocy publicznej, bo tak należałoby te środki potraktować.

A po czwarte, po przyjęciu tej poprawki ten projekt wymagałby notyfikacji w Komisji Europejskiej.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Chcemy także zwrócić uwagę na charakter blankietowy zaproponowanego przepisu, który rzeczywiście wprowadza jakąś normę. Jednak ustawa – Prawo ochrony środowiska ma wiele różnych precyzyjnych uregulowań, które określają, jakie są przychody i jak później następuje rozchód tych środków. Nie wnikając w meritum tej regulacji, może to oznaczać, że przepis będzie istnieć, ale, jak już wcześniej zaznaczyłem, będą istotne problemy z jego stosowaniem w praktyce. Jeśli jednak poprawka zostanie przyjęta, to Senat musi niewątpliwie wykazać czujność i ewentualnie skorygować ten przepis.

Poseł Stanisław Stec (Lewica):

Ja mam przede wszystkim uwagę do Biura Legislacyjnego. Nie możemy, panie mecenasie, przyjmować przepisu i polecać go czujności Senatu. Albo przepis dopracowujemy, albo go wyrzucamy. Bo później się chwalamy, że zgłaszają tyle poprawek i wszystkie są przyjmowane. Tak nie może być.

A co do odpowiedzi pana ministra środowiska, chciałem zwrócić uwagę, że przy uchwalaniu budżetu na dany rok jednym z jego składników jest plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i wówczas można dokonać pewnych jego korekt. Jego dysponentem nie jest tylko Minister Środowiska.

Poseł Zdzisław Czucha (PO):

Chciałem zwrócić uwagę, że ten przepis nie może zostać w wersji nam zaproponowanej, ponieważ jest tam napisane: „środki Narodowego Funduszu”. A może to będzie Narodowy Fundusz Zdrowia? Z tego przepisu nie wynika, jaki to ma być fundusz.

A po drugie, użycie wyrazu „można”, czyli taka daleko idąca fakultatywność, daje pole do ogromnej uznaniowości i powoduje, że jest to przepis ułomny.

Dlatego uważam, że przyjęcie tej poprawki spowoduje ogromny bałagan i trudności interpretacyjne.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie pośle Jurgiel, szkoda, że nie mogę teraz pana poprzeć.

Ale mam pytanie do pana ministra. Bardzo by nam zależało, żeby w Polsce jednak zwrócić uwagę i opracować program wspierania roślin motylkowych gruboziarnistych. Opracować system, który by funkcjonował z poszanowaniem przepisów Unii Europej-

skiej. Rozumiem, że to by trochę potrwało. Bo mnie jest łatwiej skorzystać z własnego źródła białka, które potrafię sobie wyprodukować na własnym polu. Po co importować, jeśli możemy coś wyprodukować u siebie.

W związku z pomysłem pana posła Jurgiela, żeby coś w tym kierunku zrobić, proponowałbym, żeby pan minister wystąpił do Komisji Europejskiej z postulatem zwiększenia dopłat powierzchniowych do upraw tych roślin, żeby na drodze ekonomicznej wymusić na rolnikach uprawę grochu, wyki oraz innych roślin motylkowych gruboziarnistych. Wtedy nie potrzebowalibyśmy żadnego zakazu stosowania białka pochodzenia roślinnego, bo rolnicy mając swoje białko będą je wykorzystywać. Ale do tego trzeba, żeby jeszcze ok. 500 tys. ha znalazło się w polskiej strukturze zasiewów. I problem będzie rozwiązany.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Te głosowania nad poprawkami przeradzają się w dyskusję. Ja również mogę dodać do tego, co powiedział pan poseł Ajchler, że jeśli wystąpimy do Komisji Europejskiej, to i tak za chwilę będziemy mogli produkować rośliny genetycznie zmodyfikowane, które nam dadzą nie 4 t a 7 t.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Pan mnie źle zrozumiał i dlatego skorzystam z prawa do sprostowania. Mnie chodziło o to, że gdybyśmy przekonali Komisję Europejską do innego stosowania dopłat, bo chcemy postawić na produkcję roślin strączkowych. Wówczas nie potrzebna byłoby taka ustawa, bo nie byłoby chętnych do importowania soi z zewnątrz. Bo białko pochodzenia mielibyśmy tańsze i własne. Każdy sięgnie po to, co jest tańsze. Obecnie białko z soi jest tanie, dlatego się po nie sięga.

Poza tym byłaby jeszcze jedna korzyść, bo całkowicie zmienilibyśmy strukturę zasiewów, co jest bardzo ważne. I tu Komisja Europejska nie mogłaby mieć do nas pretensji. Ale tylko przymus ekonomiczny spowoduje, że rolnik będzie uprawiał te rośliny i że Komisja Europejska nie będzie miała do nas pretensji. I teraz powstaje pytanie, co zrobić, żeby zachęcić rolników do uprawy tych roślin. O to pytam ministra. Czy macie jakiś pomysł i czy nie warto nad tym popracować?

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Nie polemizuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Płocke:

Panie pośle Ajchler, w czasie drugiego czytania informowałem Sejm o naszych propozycjach. Co do propozycji zgłoszonej teraz przez pana, żeby wystąpić do Komisji Europejskiej o zwiększenie płatności obszarowych do upraw roślin strączkowych, to sprawa jest otwarta i bardzo mocno nad tym popracujemy. Zobaczymy, czy to będzie możliwe w ramach naszej puli krajowej, bo nie spodziewamy się, żeby udało się uzyskać dodatkowe środki z budżetu Unii Europejskiej. Jest to możliwe w ramach naszego krajowego budżetu, ale to oznaczałoby konieczność przesunięcia środków z innych działań na rzecz upraw roślin strączkowych. Wniosek przyjmuję i będziemy go realizować.

Natomiast po wysłuchaniu wszystkich głosów odnoszących się z troską do poprawki nr 3, rząd tej poprawki nie może poprzeć ze względów, o których mówiłem przed chwilą, czyli ze względów merytorycznych.

Poseł Mirosław Koźlakiewicz (PO):

Postulat pana posła Ajchlera jest interesujący, ale zawiera znamiona daleko idącego uproszczenia, bo kto by nie chciał produkować jak najwięcej roślin zapewniających w Polsce białko. Przecież od dziesiątków lat nad tym się pracuje. Kiedyś powszechnie uprawiało się rośliny strączkowe. Wtedy właśnie, kiedy zostały przeprowadzone badania wysnuto wniosek, że po pierwsze te rośliny mają mniej białka, a po drugie, że mają wiele substancji antyżywniowych. Dlatego te wszystkie działania muszą iść dwukierunkowo. Po pierwsze – wzrostu powierzchni upraw, a po drugie – wyeliminowania substancji antyżywniowych. Przecież tak naprawdę śruta rzepakowa dawno mogłaby zastąpić w poważnym stopniu śrutę sojową, gdyby rzepak nie zawierał substancji antyżywniowej. Czyli nie można wysuwać takich uproszczonych postulatów.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, jedno słowo.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

To, że nie jest pan kibicem piłki nożnej, nie upoważnia pana do przedłużania nam posiedzenia.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Jestem kibicem. Natomiast przypominam, że w drugiej lub trzeciej kadencji Sejmu zajmowałem się tymi sprawami. I proszę pana ministra, żeby poszukać tego, co my w tym czasie robiliśmy i co robiła Komisja, bo to były pomysły Komisji dotyczące uprawy w Polsce łubinu gorzkiego i odgoryczania go. To byłby konkurent przede wszystkim dla soi. Przejrzyjcie te protokoły. Nie pamiętam, który to był rok, ale to nie zostało zrealizowane, bo jak zawsze, nie było pieniędzy na badania.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jedno wyjaśnienie dla posła, który mówił o Narodowym Funduszu. Ten przepis dotyczy ustawy – Prawo ochrony środowiska, a w tej ustawie nie ma Narodowego Funduszu Zdrowia.

Natomiast poprawka zawiera propozycję dopłaty do różnicy cen. Państwo podnosili sprawę cen podczas debaty nad tą zmianą. Jest to propozycja lepsza, lub gorsza, ale jakaś tam jest. Każdy może głosować według własnego uznania.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

To rzeczywiście jest propozycja warta rozważenia w jakimś tam czasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Biuro Legislacyjne w sposób jednoznaczny negatywnie ocenia tę poprawkę, panie pośle Stec, a stwierdzenie, że ta poprawką może zostać przyjęta przez Sejm i potem ta ustawa trafi do Senatu, jest zasadne, ponieważ z naszych doświadczeń wynika, iż pomimo naszych negatywnych opinii formułowanych z formalno-prawnego punktu widzenia poprawki były przyjmowane przez Sejm i później Senat musiał to poprawiać. Dlatego zawsze w sytuacjach, kiedy pojawia się taka potencjalna możliwość, Biuro Legislacyjne jest zobowiązane o tym poinformować.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Zakończyliśmy dyskusję nad poprawką nr 3.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 3?

Stwierdzam, że Komisja zarekomendowała Sejmowi odrzucenie tej poprawki, przy 8 głosach za przyjęciem, 15 przeciwnych i 2 wstrzymujących się.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

W imieniu kierownictwa ministerstwa chciałbym zaprosić prezydium Komisji na dalsze rozmowy do budynku MRiRW.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Dziękuję.

Przypominam, że pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Ja byłem nim wcześniej. Jeśli nie ma innych propozycji, to dziękuję za zaufanie i będę nim nadal.

Stwierdzam, że poseł Leszek Korzeniowski będzie sprawozdawcą w sprawie sprawozdania naszej Komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach. Wyznaczam do godz. 22.00 w dniu dzisiejszym termin dla UKIE przedstawienia opinii o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu wraz z przyjętymi poprawkami.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Nie było „spraw różnych”.

Przewodniczący poseł Leszek Korzeniowski (PO):

Dzisiaj nie ma takiego punktu w porządku obrad. Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszych obrad – zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.